

Sygn. akt III Ca 110/12

POSTANOWIENIE

Dnia 30 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział III Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Urszula Kapustka – sprawozdawca

Sędzia SO Agnieszka Skrzekut

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant : insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2015 r.

na rozprawie

sprawy z wniosku S. G.

przy uczestnictwie G. T., K. M., W. G., B. B., K. K., J. G., Z. G.

o stwierdzenie nabycia spadku po S. G.

na skutek apelacji uczestniczki G. T.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 22 listopada 2011 r., sygn. akt I Ns 1373/10

p o s t a n a w i a :

1. **zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że nadać mu treść:**

„I. stwierdzić, że spadek po S. G. zmarłym dnia 25 września 2010r. w S., ostatnio stale zamieszkałym w (...), na podstawie ustawy nabyło rodzeństwo: K. M., W. G., B. B., K. K., G. T., J. G. – dzieci J. i J. oraz bratanek Z. G. – syn M. i S. – po 1/7 części każde z nich;

II. zasądzić na rzecz uczestniczki G. T. od wnioskodawczyni S. G. oraz od uczestników K. M., W. G., B. B., K. K., J. G., Z. G. kwoty po 22,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. orzec, że w pozostałym zakresie wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie;

IV. zwrócić uczestniczce G. T. kwotę 820 zł tytułem różnicy między kosztami pobranymi a należnymi.”;

2. **zasądzić na rzecz uczestniczki G. T. od uczestników K. M., W. G., B. B., K. K., J. G., Z. G. kwoty po 710,30 zł oraz od wnioskodawczyni S. G. kwotę 138,30 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;**

3. nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Nowym Sączu) od uczestników K. M., W. G., B. B., K. K., J. G., Z. G. kwoty po 927,90 zł i od uczestniczki G. T. kwotę 355,90zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa;

4. orzec, że w pozostałym zakresie wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt III Ca 110/12

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu postanowieniem z dnia 22.11.2011r. stwierdził, że spadek po S. G. zmarłym dnia 25.09.2010r. w S., ostatnio stale zamieszkałym w (...), na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16.12.2009r., Rep. A nr (...), nabyła wprost, w całości bratowa S. G. (punkt I sentencji), zasądził od uczestników K. M., W. M., B. B., K. K., G. T. solidarnie na rzecz wnioskodawczyni S. G. kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego (punkt II sentencji), zwrócił uczestniczce G. T. kwotę 820 zł tytułem różnicy pomiędzy kosztami sądowymi pobranymi a należnymi (punkt III sentencji) i ustalił, że każdy uczestnik ponosi pozostałe koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (punkt IV sentencji).

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca S. G. zmarł 25.09.2010r. jako bezdzietny kawaler. Jego rodzice zmarli wcześniej. Miał siedmioro rodzeństwa: G. T., K. M., W. G., B. B., K. K., J. G. i M. G.. Brat spadkodawcy M. G. nie żyje, pozostawił syna Z. G. i żonę S. G.. Żaden ze spadkobierców nie zrzekał się dziedziczenia, nie składał oświadczeń spadkowych, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

W latach 80 –tych XX wieku spadkodawca zachorował na schizofrenię przewlekłą. Na początku nie leczył się i w tym czasie dopuścił się czynów karalnych, za które zastosowano wobec niego środek zabezpieczający w postaci przymusowego leczenia psychiatrycznego. Od tego czasu przez okres ponad 20 lat S. G. pozostawał pod stałą opieką psychiatrów. Środek zabezpieczający został uchylony dnia 20.02.2008r. Już wcześniej S. G. wyraził zgodę na umieszczenie go w Domu Pomocy Społecznej. Do czasu znalezienia mu tam miejsca miał przebywać w szpitalu psychiatrycznym.

Przez wiele lat leczenia stosowano wobec spadkodawcy jednolitą terapię farmakologiczną, która przynosiła prawidłowe efekty. Spadkodawca sam zgłaszał się do szpitala kiedy odczuwał, że jego stan się pogarsza. Stosowano wobec niego leki działające długoterminowo - lek D., działający przez 28 dni i z taką częstotliwością podawany domięśniowo.

Schizofrenia, na którą cierpiał spadkodawca nie wiązała się z utratą świadomości, sprawności intelektu. Leczenie służyło likwidacji stanów omamów i urojeń. Nie wpływała na zdolność samodzielnego myślenia o bieżących sprawach życia codziennego.

Przed rozpoczęciem leczenia psychiatrycznego spadkodawca zachowywał się irracjonalnie. Okradał sąsiadów z różnych przedmiotów, kradł rośliny z ogrodów, różne niepotrzebne sprzęty. Sąsiedzi w tym czasie nie mogli nawiązać z nim kontaktu. Gdy został poddany leczeniu, to sąsiedzi obserwowali u niego zdecydowaną poprawę w funkcjonowaniu. Wówczas rozmawiał z nimi, zachowywał się jak osoba zdrowa. Zawsze był w dobrym stanie bezpośrednio po opuszczeniu szpitala. Z czasem jego stan się pogarszał. Wówczas odsuwał się od ludzi, unikał ich, nie rozmawiał. Sąsiedzi wiedzieli, że odwiedza go rodzina.

Podczas pobytu szpitalnego trwającego od 2.09.2009r. w dniu 7.12.2009r. spadkodawca został wypisany na przepustkę w celu uporządkowania spraw spadkowych. Dnia 16.12.2009r. spadkodawca sporządził testament notarialny przed notariuszem S. C.. Notariusz został uprzedzony, że spadkodawca leczy się psychiatrycznie w związku z czym przeprowadził z nim długą rozmowę, w trakcie której nie powziął żadnej wątpliwości co do rozeznania spadkodawcy odnośnie zamierzonej czynności. Notariusz zapoznał się także z zaświadczeniem z dnia 24.10.2008r.

z którego wynikało, że spadkodawca pozostaje w stałym leczeniu farmakologicznym, co umożliwia mu normalne funkcjonowanie w społeczeństwie.

Spadkodawca nie był ubezwłasnowolniony.

Powyższy stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów, zapewnienia uczestniczki G. T., opinii biegłej psychiatry D. M. oraz zeznań świadków: M. S., S. T., W. O., A. P., J. Z., A. K., M. W., G. K., S. C..

Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku uczestników kwestionujących opinię biegłej D. M. o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu medycyny sądowej. Uznał, że opinia biegłej D. M. jest kompletna, przekonywująca, jej wnioski korespondują z zeznaniami świadków. Sąd podał, że biegła dokładnie wyjaśniła, na czym polegała choroba spadkodawcy, jak wyglądało jego leczenie, jak długo działały leki i przekonała Sąd co do tego, że gdy spadkodawca był pod wpływem leków, to mógł funkcjonować jak zdrowy człowiek, w pełni rozumiejący swoje zachowanie. Zdaniem Sądu opinia ta mogła stanowić podstawę przyjęcia, że spadkodawca wiedział co robi sporządzając w dniu 16.12.2009r. testament notarialny. Sąd wskazał, że uczestnicy nie wykazali, na czym polega niekompetencja biegłej, niekompletność opinii i w jakim zakresie opinia nie wyjaśnia wątpliwości.

Sąd Rejonowy – powołując przepis art. 945 § 1 k.c. - uznał, że brak jest podstaw do skutecznego podważenia ważności testamentu spadkodawcy z dnia 16.12.2009r., a co za tym idzie do przyjęcia, że spadkodawca znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli co do tego, komu ma przypisać majątek po jego śmierci.

Sąd I instancji przywołał stanowisko Sądu Najwyższego oraz doktryny, zgodnie z którym samo stwierdzenie u spadkodawcy istnienia choroby psychicznej nie powoduje automatycznie nieważności testamentu, lecz konieczne jest w takim przypadku przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który oceni, czy spadkodawca sporządzając testament działał z rozumnym. Sąd powołał także pogląd judykatury, w świetle którego ważny jest testament sporządzony przez osobę chorą psychicznie, ale nie ubezwłasnowolnioną, w okresie tzw. lucidum intervallum.

W konsekwencji Sąd Rejonowy stwierdził nabycie spadku w całości na podstawie ważnego testamentu notarialnego z dnia 16.12.2009r. przez wnioskodawczynię – bratową spadkodawcy.

Kosztami opinii biegłej Sąd obciążył uczestników na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. przyjmując, że dowód ten był przeprowadzony w celu przez nich wskazywanym, przy czym celu tego nie osiągnęli, albowiem nie zdołali podważyć ważności testamentu. Wobec faktu, że uczestnicy traktowani są jako przegrywający sprawę, Sąd zasądził od nich na rzecz wnioskodawczyni zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a o pozostałych kosztach postępowania orzekł zgodnie z regułą z art. 520 § 1 k.p.c.

Postanowienie powyższe zaskarżyła w całości uczestniczka G. T. apelacją, w której zarzuciła:

1. niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy;
2. przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów ustalonej w art. 233 § 1 k.p.c.;
3. naruszenie art. 945 § 1 pkt 1 k.c.

Apelująca zarzuciła, że nie można zgodzić się z oceną, iż spadkodawca był w pełni świadomy w chwili podejmowania decyzji o rozporządzeniu majątkiem. Podniosła, że zaświadczenie o dobrym stanie psychicznym spadkodawcy wydane zostało dnia 24.10.2008r. podczas pobytu spadkodawcy w szpitalu i nie może ono stanowić podstawy do orzekania o stanie zdrowia spadkodawcy z uwagi na długi okres dzielący dzień wydania zaświadczenia od dokonania czynności notarialnej z dnia 16.12.2009r.

Apelująca podniosła, że Sąd zignorował twierdzenia świadków oraz uczestników o tym, że stan spadkodawcy pogarszał się wyraźnie, kiedy tylko opuszczał szpital. Zaprzestawał bowiem przyjmowania leków oraz spożywał alkohol, co bardzo źle wpływało na jego zdolności psychiczne i zachowanie. W ocenie apelującej, nawet pomimo chwilowych

stanów poprawy zdrowia, spadkodawca nadal nie mógł być uznany za osobę zdrową i zdolną do sporządzenia ważnego testamentu. Zdaniem uczestniczki opinia biegłej D. M. budzi wiele zastrzeżeń. Biegła całkowicie zapomniała o ciężkim stanie spadkodawcy, nie przeanalizowała dokładnie zeznań świadków i uczestników, natomiast bezkrytycznie zawierzyła farmakologicznej metodzie leczenia, która nie zawsze musi przebiegać tak samo i bezproblemowo. Apelująca podniosła, że gdyby stan spadkodawcy był rzeczywiście tak dobry i nie przestawałby zażywać leków oraz nie używał alkoholu, to być może nie musiałby tak często i na długie lata wracać do leczenia ambulatoryjnego. Apelująca podniosła, że w świetle literatury specjalistycznej jednym z objawów schizofrenii jest automatyzm nakazowy, czyli bezkrytyczne poddawanie się nakazom i poleceniom innej osoby. Opinia nie poruszyła tej kwestii, mimo twierdzeń uczestników, że spadkodawca skarżył się na złe traktowanie i bardzo autorytarne zachowanie wnioskodawczynie względem jego osoby. Ponadto apelująca podniosła, że leczenie spadkodawcy służyło likwidacji objawów omamów i urojeń, a takie urojenia i omamy całkowicie uniemożliwiają prawidłowe postrzeganie i ocenę rzeczywistości. Zdaniem uczestniczki miało to wpływ na świadomość i sprawność intelektualną spadkodawcy, który nie mógł samodzielnie stanowić o sprawach życia codziennego z pełnym rozeznaniem, a co dopiero o tak poważnych kwestiach jak rozporządzenie swoim majątkiem. W ocenie apelującej błędnym było nie dopuszczenie przez Sąd drugiej opinii, aby dokładnie ustalić stan zdrowia spadkodawcy i jego zdolności testowania.

Apelująca zarzuciła, że Sąd nie zwrócił uwagi na rozbieżności w zeznaniach uczestników i wnioskodawczynie. Podkreśliła, że uczestnicy twierdzili, iż wnioskodawczynie nie pozostawała wcale w dobrych stosunkach ze spadkodawcą, on sam uciekał od niej do swoich krewnych twierdząc, że szwagierka źle go traktuje i rządzi nim. Apelująca podniosła, że ona sama pozostawała z bratem w dobrych stosunkach i pomagała mu, natomiast nie jest prawdą, że wnioskodawczynie udzielała spadkodawcy pomocy pieniężnej i żywnościowej oraz że spadkodawca konsultował ze swoją rodziną zamiar przekazania swego majątku wnioskodawczynie.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia przez stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy, ewentualnie uchYLENIA zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia od wnioskodawczynie na rzecz uczestniczki kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

Sąd Okręgowy akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za swoje, za wyjątkiem ustalenia, że spadkodawca w chwili sporządzenia testamentu notarialnego z dnia 16.12.2009r. nie pozostawał w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Zgodnie z art. 670 § 1 k.p.c. sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. Obowiązek zbadania, kto jest spadkobiercą dotyczy zarówno spadkobierców powołanych do spadku z ustawy, jak i z testamentu. Wynika to wyraźnie z brzmienia powołanego przepisu, który w zdaniu drugim stanowi, że sąd spadku w szczególności bada, czy spadkodawca pozostawił testament. W razie pozostawienia testamentu rzeczą sądu prowadzącego postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku jest natomiast ocena jego ważności.

Przepis art. 945 § 1 pkt 1 stanowi, że testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W postanowieniu z dnia 14.12.2011r., I CSK 115/11 Sąd Najwyższy – odwołując się do literatury – wskazał, że oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści, natomiast oświadczenie testatora jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Sąd Najwyższy wskazał także, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jak i stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z

przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli. Musi wynikać ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Źródłem tej wady oświadczenia woli są szczególne właściwości psychiki lub procesu myślowego znajdujące się „wewnątrz” osoby składającej oświadczenie woli.

W rozpoznawanej sprawie spór między wnioskodawczynią i uczestnikiem Z. G. a pozostałymi uczestnikami (za wyjątkiem uczestnika J. G., który nie zajął stanowiska w sprawie) dotyczył istnienia po stronie spadkodawcy stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli wobec notariusza w dniu 16.12.2009r.

Sąd Rejonowy w oparciu o opinię biegłej psychiatry D. M. ustalił, że w chwili sporządzania testamentu spadkodawca cierpiał na przewlekłą chorobę psychiczną - schizofrenię, ale stosowana wobec niego terapia farmakologiczna przynosiła pozytywne efekty sprawiając, że gdy spadkodawca pozostawał pod działaniem leków, to mógł funkcjonować jak zdrowy człowiek, w pełni rozumiejący swoje zachowanie. W efekcie Sąd Rejonowy uznał, że w chwili sporządzania testamentu z dnia 16.12.2009r. spadkodawca nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Sąd Rejonowy ocenił opinię biegłej psychiatry D. M. jako fachową, kompletną, przekonującą i w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Wobec powyższego Sąd nie uwzględnił wniosku uczestników (rodzeństwa spadkodawcy, za wyjątkiem J. G.), którzy domagali się przeprowadzenia dowodu z opinii instytutu naukowego podnosząc, że biegła D. M. nie wyjaśniła wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności.

Zauważyć należy, że po sporządzeniu opinii przez biegłą D. M. uczestnicy w piśmie z dnia 16.06.2011r. zawarli szereg zarzutów merytorycznych do opinii, w tym brak pełnego wyjaśnienia przez biegłą konsekwencji medycznych choroby spadkodawcy dla stanu psychicznego spadkodawcy, prawidłowości stosowanej wobec niego długoletniej farmakoterapii, jej ewentualnych skutków ubocznych w postaci wyniszczenia organizmu, utraty zdolności do samodzielnego podejmowania decyzji oraz wpływu terapii na pamięć i stan świadomości spadkodawcy. Dołączyli wydruk opisu działania podawanego spadkodawcy leku o nazwie D., w tym możliwych skutkach ubocznych tego leku.

Biegła ustosunkowała się do zarzutów uczestników, podtrzymując pogląd wyrażony wcześniej.

Uczestniczka w apelacji podtrzymała zarzuty do opinii biegłej D. M. i kwestionowała stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie pominięcia wnioskowanego dowodu z opinii instytutu naukowego.

Zważyć należy, że dowód z opinii biegłego przeprowadzany jest wówczas, gdy wiedza sędziego nie wystarcza do ustalenia stanu faktycznego, lecz w tym celu wymagane są wiadomości specjalne. Wśród zagadnień roztrząsanych w postępowaniu cywilnym przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych z dziedziny medycyny jednym z najtrudniejszych do oceny jest stan spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu, badany pod kątem istnienia choroby psychicznej, niedorozwoju lub innych zaburzeń czynności psychicznych, które wyłączając świadomość albo swobodę podjęcia decyzji i wyrażenia woli prowadzą do uznania nieważności testamentu, mimo zachowania formy wymaganej przez ustawę dla tego aktu. Ocena, czy hipoteza art. 945 § 1 pkt 1 k.c. została spełniona wymaga postawienia przez biegłego diagnozy lekarskiej bez możliwości bezpośredniej obserwacji i badania pacjenta. Wprawdzie zdarzają się przypadki, gdy ocena stanu świadomości albo swobody w podjęciu decyzji i wyrażeniu woli nie następuje trudności, ale ten – z jakim mamy do czynienia w niniejszej sprawie – do takich nie należał. Charakter problemów, których wyjaśnienia domagali się uczestnicy, nakazywał baczną ocenę kwestii, czy opinia biegłej D. M. dostarczyła wyczerpującą ilość wiedzy specjalnej uzasadniającej wnioski biegłej. Należało zmierzyć się z trudnym problemem uznania wartości poglądu biegłej, zwłaszcza kontroli tego poglądu z punktu widzenia wiedzy specjalnej, której Sąd nie posiadał. Z uwagi na powyższe wskazanym było w takiej sytuacji uwzględnienie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu naukowego. Wydanie opinii przez instytut ma bowiem z założenia przynieść korzyści wynikające z konfrontacji lub uzupełnienia poglądów niezależnych od siebie specjalistów, mających w miarę możliwości podobne przygotowanie teoretyczne i doświadczenie, gwarantować wysoki poziom wiedzy i wybór odpowiedniej – krytycznej metody dochodzenia do przedstawionych sądowi wniosków.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że zasadny jest podniesiony w apelacji zarzut bezpodstawnego pominięcia wskazanego dowodu i nie niewyjaśnienia wpływu choroby spadkodawcy na stan jego świadomości w chwili składania oświadczenia woli o rozrządzeniu majątkiem na wypadek śmierci.

Z tego względu Sąd Okręgowy uwzględnił powyższy wniosek dowodowy i przeprowadził w postępowaniu apelacyjnym dowód z opinii instytutu naukowego - Katedry Medycyny Sądowej (...) (...) C. M. (opinia - k. 246 – 251), jak również na wniosek wnioskodawczyni kwestionującej powyższą opinię przeprowadził dowód z opinii instytutu naukowego – Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. (opinia – k. 369 – 390, 447 – 448).

Biegli wydający obie powyższe opinie stwierdzili, iż w dacie sporządzenia testamentu notarialnego w dniu 16.12.2009r. spadkodawca znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli i nie podzielili wniosków opinii biegłej D. M..

Sąd Okręgowy uznał, że powyższe opinie mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia z uwagi na posiadanie przez biegłych szerokiej wiedzy specjalistycznej, wszechstronne wyjaśnienie spornych kwestii, przedstawienie wyników badań w sposób należyście umotywowany, a zarazem przystępny dla poziomu wiedzy ogólnej i doświadczenia sędziego. Podkreślić także należy, że ostatecznie do opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. zainteresowani nie zgłosili zarzutów.

W oparciu o powyższe opinie Sąd Okręgowy ustalił, że spadkodawca, który zmarł w wieku 62 lat, od 43 roku życia był leczony z rozpoznaniem schizofrenii. Od 1990r. do 2008r. spadkodawca był jedenaście razy hospitalizowany psychiatrycznie, w tym od dnia 18.02.1996r. do dnia 7.03.2008r. przebywał w szpitalach psychiatrycznych w ramach orzeczonego przez sąd środka zabezpieczającego. W dniu 16.11.2007r. spadkodawca wyraził pisemną zgodę i chęć zamieszkania w Domu Pomocy Społecznej po zwolnieniu z detencji, a czas od uchylenia detencji do uzyskania miejsca w Domu Pomocy Społecznej zobowiązał się spędzić w szpitalu. Po uchyleniu środka zabezpieczającego w dniu 20.02.2008r. S. G. nadal pozostał na leczeniu w tym samym szpitalu do dnia 17.09.2008r., co wskazuje na złe rokowanie odnośnie jego funkcjonowania poza szpitalem psychiatrycznym lub Domem Pomocy Społecznej, na który oczekiwał. Poza szpitalem pozostawał przez niecały miesiąc, gdyż już 6.10.2008r. doszło do ponownej hospitalizacji psychiatrycznej, a z danych historii choroby wynika, że powrócił do szpitala z powodu dużych trudności adaptacyjnych do życia poza instytucją opiekuńczą. Kolejne dwa pobyty w szpitalu psychiatrycznym były wyraźnie zaplanowane, gdyż po wypisach wydawano pacjentowi przepustkę do dnia następnej hospitalizacji. Wypisy prawdopodobnie były uwarunkowane wymogami Narodowego Funduszu Zdrowia o długości pełnopłatnej hospitalizacji, o czym świadczą pisma szpitala do Funduszu o wyrażenie zgody na finansowanie w 100 % przedłużonego pobytu pacjenta, w których podawano, że pacjent jest lekooporny, brak jest zadowalającej poprawy stanu psychicznego, brak wglądu chorobowego, obecna dysfunkcjonalność. Spadkodawca sporządził testament notarialny w dniu 16.12.2009r., w czasie trzytygodniowej przerwy pomiędzy hospitalizacjami. Podczas ostatniej hospitalizacji, która rozpoczęła się dnia 28.12.2009r., czyli 12 dni po sporządzeniu testamentu i miała miejsce do dnia 8.03.2010r. opisywano, że przy przyjęciu spadkodawca był prawidłowo zorientowany, spokojny, nieco spowolniały, wycofany emocjonalnie, bez ostrych objawów psychozy, błady afektywnie.

U podłoża objawów schizofrenii leżą zaburzenia funkcji mózgu. Objawy schizofrenii dzielą się na wytwórcze (produktywne) - urojenia i omamy oraz negatywne, na które składają się zubożenie myślenia, aktywności, brak spontaniczności oraz ograniczenie reaktywności emocjonalnej. Objawy negatywne określane są mianem przedwczesnego otępienia. W typowym przebiegu choroby objawy wytwórcze ulegają szybkiemu wygaszeniu, natomiast objawy negatywne mają charakter utrwalony, nasilają się w miarę przewlekania się choroby. Objawy negatywne korelują ze zmianami strukturalnymi mózgu oraz deficytami poznawczymi, a zaburzenia dotyczą tak zwanych funkcji wykonawczych, czyli przetwarzania informacji, rozwiązywania problemów, planowania oraz myślenia abstrakcyjnego.

W trakcie pierwszych lat leczenia u spadkodawcy odnotowywano obecność objawów wytwórczych o charakterze urojeń prześladowczych, od 2000r. w obrazie klinicznym dominowały u spadkodawcy objawy negatywne schizofrenii,

takie jak bladość afektywna, wycofanie społeczne, ograniczenie aktywności, ubóstwo wypowiedzi, autyzm, dziwaczność zachowania.

W okresie sporządzenia testamentu u spadkodawcy obecne były objawy negatywne schizofrenii, przy wyciszeniu objawów wytwórczych. Objawy negatywne psychozy, przy braku lub zmniejszeniu nasilenia objawów produktywnych, nie świadczą o braku psychozy, ani o jej remisji powodując, że spadkodawca testując mógł działać swobodnie. W czasie sporządzania testamentu nie można mówić o remisji objawowej u spadkodawcy, lecz tylko o poprawie stanu psychicznego, skoro był on na tyle aktywny żeby sporządzić testament. Spadkodawca został wypisany ze szpitala psychiatrycznego w dniu 7.12.2009r. z poprawą przejawiającą się lepszym samopoczuciem oraz zobiektywizowaniem, odnotowano utrzymywanie się zmiennych urojeń nie zaburzających zachowania spadkodawcy. Krótkotrwała poprawa w sensie większej reaktywności emocjonalnej oraz zwiększenia aktywności w postaci słuchania radia i oglądania telewizji nie jest jednak równoznaczna z remisją. W medycynie remisja to okres schorzenia, który charakteryzuje się brakiem objawów chorobowych. Przy następnej hospitalizacji od dnia 28.12.2009r. ponownie opisywano wyraźne objawy negatywne schizofrenii, a zatem w trakcie pobytu poza szpitalem musiały być one nadal obecne, skoro spadkodawca nie był zdolny do podjęcia właściwych ról społecznych.

Stosowane u spadkodawcy leki (D., Z.) nie miały istotnego wpływu na zdolność składania oświadczeń woli przez spadkodawcę. Brak zmiany leczenia w ostatnich latach świadczy wyłącznie o tym, iż w ocenie leczącego zespołu osiągnięto optymalny efekt leczenia, przy minimalnych objawach ubocznych, nie świadczący jednak o ustąpieniu psychozy. Swobodę decyzji spadkodawcy znosiła obecność objawów psychozy – schizofrenii.

Uchylenie środka zabezpieczającego nastąpiło z uwagi na ustanie obawy, że spadkodawca popełni ponownie czyn zabroniony związany z jego chorobą psychiczną. Decyzja ta nie przekłada się jednak na zdolność spadkodawcy do składania oświadczeń woli. Spadkodawca w momencie zwolnienia z detencji dalej chorował na schizofrenię, psychoza miała przebieg wieloletni (około dwudziestoletni), bez remisji.

Samodzielne zgłaszanie się spadkodawcy do szpitala nie świadczy o poziomie krytycyzmu spadkodawcy wobec choroby, gdyż były to hospitalizacje zaplanowane, związane z oczekiwaniem na miejsce w Domu Pomocy Społecznej oraz złą adaptacją w środowisku manifestującą się lękiem, niepokojem, zaburzeniami snu.

Przekonanie notariusza, że spadkodawca w dniu 16.12.2009r. był świadom tego, co czyni nie mogło być wiążące. Stwierdzenie notariusza, że testator mówił powoli, konkretnie i zachowywał się jak człowiek zdrowy nie świadczy o braku choroby psychicznej. Objawy negatywne schizofrenii często nie są postrzegane przez osoby nie będące specjalistami w dziedzinie psychiatrii, nawet przez lekarzy o innej specjalności, jako objawy choroby psychicznej, szczególnie przy krótkotrwałym kontakcie z osobą chorą. Powyższe odnosi się także do oceny zeznań tych świadków, którzy twierdzili, że w krótkim okresie po wyjściu ze szpitala spadkodawca zachowywał się normalnie i można się z nim było porozumieć.

W świetle powyższego należy uznać, że prawidłowe i przekonujące są wnioski opinii Katedry Medycyny Sądowej (...) (...) C. M. i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B., iż z powodu obecnych w dacie sporządzenia testamentu notarialnego utrwalonych objawów psychotycznych spadkodawca nie był zdolny do świadomego albo swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli.

Konsekwencją tego było przyjęcie, że sporządzony przez spadkodawcę w dniu 16.12.2009r. testament notarialny jest – w świetle art. 945 § 1 pkt 1 k.c. – nieważny.

Skoro spadkodawca nie sporządził innych testamentów, ma miejsce dziedziczenie ustawowe co do całości spadku (art. 926 § 2 k.c.).

Spadkodawca nie pozostawił zstępnych ani małżonka, jego rodzice zmarli przed nim. W związku z powyższym – zgodnie z art. 932 § 4 i 5 k.c. - spadek przypada w częściach równych, po 1/7 części, rodzeństwu spadkodawcy G. T., K. M., W. G., B. B., K. K., J. G. oraz bratankowi Z. G. – synowi brata spadkodawcy M. G., który nie dożył otwarcia spadku.

Ponieważ spadek otworzył się po dniu 14.02.2001r. nie ma potrzeby badania, czy w jego skład wchodzi gospodarstwo rolne i orzekania o jego dziedziczeniu, a to wobec zmiany art. 677 k.p.c. poprzez usunięcie z niego szczególnej regulacji (zawartej pierwotnie w § 2 i 3) dotyczącej dziedziczenia z ustawy spadku, w skład którego wchodzi gospodarstwo rolne, dokonanej ustawą z dnia 24.08.2007r. o zmianie ustawy - Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw, będącej konsekwencją i proceduralnym dopełnieniem zmian w zakresie materialnoprawnych regulacji dotyczących dziedziczenia z ustawy gospodarstw rolnych, jakie wynikają z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31.01.2001r., P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje Sąd Okręgowy oparł na przepisach art. 520 § 1 i 2 k.p.c.

Podstawową zasadę odnoszącą się do kosztów postępowania nieprocesowego, statuuje art. 520 § 1 k.p.c. zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, co oznacza, że obciążają go koszty czynności, podjętych przez niego lub przez sąd w jego interesie z urzędu lub na wniosek. Z przepisu tego wynika, że w postępowaniu nieprocesowym w zasadzie nie ma podstaw do domagania się przez uczestnika, który poniósł określone koszty, zwrotu ich od pozostałych uczestników. Wyjątki od tej zasady, nienaruszalnej, jeżeli uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani w rozstrzygnięciu sprawy lub ich interesy są wspólne, przewidziane są w § 2 art. 520 k.p.c., który przewiduje możliwość stosunkowego rozdzielenia obowiązku zwrotu kosztów lub włożenia go na jednego z uczestników w całości, gdy są oni w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub ich interesy są ze sobą sprzeczne oraz w § 3, zgodnie z którym sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika, gdy interesy uczestników są sprzeczne lub uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie.

Należy więc podkreślić, że sytuacja w postępowaniu nieprocesowym jest inna niż w procesie, w którym przegranie sprawy z reguły wywołuje skutek w postaci obowiązku zwrotu kosztów. Wynika to wprost z zawartego w art. 520 § 2 i 3 k.p.c. wyrażenia "sąd może". W postępowaniu nieprocesowym sąd ma więc możliwość oceny, czy rodzaj sprawy, jej okoliczności, wątpliwość występujących w niej zagadnień prawnych czyniły i w jakim zakresie nietrafność lub nawet oczywistą niesłuszność stanowiska któregoś z uczestników w tym sensie "przegrywającego sprawę" i w zależności od tej oceny odmówić zasądzenia albo zasądzić zwrot kosztów. Rozwiązanie to jest elastyczne i uwzględnia różnorodność spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym.

W rozpoznawanej sprawie nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c. Przeciwnie, interes wnioskodawczynie i uczestników jest zbieżny – oczekiwali bowiem na orzeczenie o stwierdzenie nabycia spadku, niezależnie od tego, czy sami - i w jakim udziale - dziedziczą spadek. Natomiast kwestia, czy ma mieć miejsce dziedziczenie testamentowe czy też ustawowe rzutuje na stopień zainteresowania w wyniku postępowania, o którym mowa w art. 520 § 2 k.p.c.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że zachodzi podstawa do rozdzielenia wszystkich wydatków sądowych pomiędzy wnioskodawczynię i uczestników w częściach równych, przy przyjęciu, że w pozostałym zakresie wnioskodawczynie i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Rozstrzygając w taki sposób o kosztach postępowania Sąd Okręgowy miał na uwadze fakt, iż wnioskodawczynie i uczestnik Z. G. byli zainteresowani stwierdzeniem nabycia spadku na podstawie testamentu, zaś pozostali uczestnicy dziedziczeniem ustawowym, jak również to, że każdy z zainteresowanych mógł być subiektywnie przekonany o słuszności swoich twierdzeń, o czym świadczy chociażby to, że stanowisko wnioskodawczynie i uczestnika Z. G. znalazło potwierdzenie w opinii biegłej D. M., a stanowisko pozostałych uczestników w opiniach instytutów naukowych. Sąd wziął także pod uwagę ostateczny wynik sprawy, a mianowicie to, iż do dziedziczenia doszli wszyscy uczestnicy w równych częściach.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska apelującej, która domagała się zasądzenia na jej rzecz od wnioskodawczynie zwrotu poniesionych przez nią kosztów postępowania. Fakt uwzględnienia apelacji i zmiana zaskarżonego postanowienia w sposób żądany przez apelującą nie uzasadnia bowiem traktowania wnioskodawczynie jako „przegrywającej sprawę” z uwagi na wskazaną wyżej specyfikę niniejszego postępowania, w którym nie występuje

sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie podstaw dziedziczenia.

W postępowaniu przez Sądem Rejonowym poniesione zostały wydatki w kwocie 180 zł (k. 140) i zostały one pokryte z zaliczki w kwocie 1.000 zł uiszczonej przez uczestniczkę G. T. (k. 125). Wobec tego Sąd Okręgowy zasądził na rzecz uczestniczki od wnioskodawczyni i uczestników kwoty po 22,50 zł tytułem zwrotu wydatków ($180 \text{ zł} : 8 = 22,50 \text{ zł}$). Na podstawie art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. - Dz. U. z 2010r., nr 90, poz. 594 ze zm.) nakazano zwrócić uczestniczce G. T. kwotę 820 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki ($1.000 \text{ zł} - 180 \text{ zł} = 820 \text{ zł}$).

W postępowaniu apelacyjnym wydatki wyniosły łącznie kwotę 13.105,62 zł (k. 286, 404, 405, 406, 463) i do kwoty 7.182,40 zł zostały pokryte z zaliczek wpłaconych przez wnioskodawczynię w kwocie 1.500 zł (k. 347) i przez uczestniczkę G. T. w kwocie 5.682,40 zł (k. 230, 285), a kwota 5.923,22 zł wyłożona została tymczasowo ze Skarbu Państwa. Wnioskodawczyni i każdy z uczestników postępowania powinien być obciążony wydatkami w kwotach po 1.638,20 zł ($13.105,62 \text{ zł} : 8 = 1.638,20 \text{ zł}$). Skoro uczestniczka G. T. uiściła zaliczkę w wysokości 5.682,40 zł należy się jej zwrot kwoty 4.044,20 zł ($5.682,40 \text{ zł} - 1.638,20 \text{ zł} = 4.044,20 \text{ zł}$), w związku z tym zasądzono na jej rzecz od uczestników kwoty po 710,30 zł i od wnioskodawczyni kwotę 138,30 zł oraz nakazano ściągnąć od uczestniczki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 355,90 zł ($710,30 \text{ zł} \times 6 = 4.261,80 \text{ zł}$; $4.261,80 \text{ zł} + 138,30 \text{ zł} = 4.400,10 \text{ zł}$; $4.400,10 \text{ zł} - 355,90 \text{ zł} = 4.044,20 \text{ zł}$). Wnioskodawczyni uiściła zaliczkę w kwocie 1.500 zł (ponad tę kwotę była zwolniona od wydatków), wobec czego kwotę 138,30 zł zasądzono od niej na rzecz uczestniczki G. T. ($1.500 \text{ zł} + 138,30 \text{ zł} = 1.638,30 \text{ zł}$).

Każdy z pozostałych uczestników obciążony został obowiązkiem pokrycia wydatków w kwocie 1.638,30 zł, na którą to kwotę złożyła się kwota 710,30 zł zasądzona na rzecz uczestniczki G. T. oraz kwota 927,90 zł, którą polecono ściągnąć od tychże uczestników na rzecz Skarbu Państwa ($710,30 \text{ zł} + 927,90 \text{ zł} = 1.638,20 \text{ zł}$).

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Ref. SSR A. D.